



POLICJANCI ZATRZYMALI WŁAMYWACZY

Miastecy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie do altan ogrodowych. Jeden z nich wpadł w ręce mundurowych, kiedy próbował sprzedać skradzione przedmioty. Wtedy też policjanci zatrzymali jego kolegę, który choć z włamaniami nie miał nic wspólnego, to posiadał narkotyki. Drugi włamywacz w ręce mundurowych wpadł następnego dnia. Mężczyźni zostali już przesłuchani i usłyszeli zarzuty. Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat, natomiast za posiadanie narkotyków za kratki można trafić na 3 lata.

Pod koniec marca policjanci z Miastka otrzymali zgłoszenia o włamaniach do altan ogrodowych na ul. Ogrodowej i Osiedlu Niepodległości. Pokrzywdzeni stwierdzili, że zginęły różne narzędzia, kuchenki gazowe czy przedłużacze. Straty oszacowano na co najmniej 1,3 tys. złotych. Śledczy przesłuchiwali świadków, zbierali informacje i ustalali okoliczności zdarzeń. Dzięki tej pracy wpadli na trop włamywaczy. Policjanci jednego z nich, 18 - latka, zatrzymali kiedy próbował sprzedać skradzione przedmioty na złomie. Kolega który z nim był, choć według ustaleń śledczych z włamaniami nie miał nic wspólnego, też trafił do aresztu. Mundurowi przy 17 - latku znaleźli susz roślinny. Testy potwierdziły, że jest to marihuana. Następnego dnia policjanci zatrzymali drugiego podejrzanego o włamanie mężczyznę, 20 - latek również trafił do policyjnego aresztu. Śledczy po zebraniu niezbędnych materiałów 18 i 20 - latkowi przedstawili zarzuty dokonania kradzieży z włamaniem. Ich 17 - letni kolega usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Po zakończeniu postępowania sprawa zostanie przekazana do sądu, który zadecyduje o dalszym losie mężczyzn. Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat, natomiast za posiadanie narkotyków za kratki można trafić na trzy lata.

Data publikacji: 2018-04-04
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku